

RAFAŁ RIEDEL
Opole

OBYWATELSTWO RYNKOWE

Współcześnie obywatele cieszą się większym zakresem swobód i większą wolnością niż kiedykolwiek wcześniej, co stwarza prawie nieograniczone możliwości działania, w tym działania w sferze publicznej. Coraz częściej jednak wybierają pasywność (objawiającą się między innymi w spadku frekwencji wyborczej), która — w konsekwencji — negatywnie odbija się na wielu aspektach ich życia. Amanda Root, powołując się na teorię racjonalnego działania, wyjaśnia ten paradoks wpływem krótkowzrocznej analizy korzyści i kosztów, nakazującej jednostkom nie podejmować działań, które nie przynoszą natychmiastowej nagrody¹. Taka rynkowa logika dominuje, ponieważ rynek i reguły nim rządzące stały się głównym mechanizmem organizującym współczesne życie społeczne. Ta swego rodzaju „rynkowa obywatelskość” (*market citizenship*) zakłada, że racjonalna jednostka dąży do maksymalizacji indywidualnych korzyści, tworząc tym samym *prosperity*, które w skali całego społeczeństwa generuje korzyści dla wszystkich. Autorka *Market Citizenship: Experiments in Democracy and Globalization* – z pozycji lewicowych, jak się wydaje — eksponuje niedoskonałości takiej, osadzonej w regułach rynku, apolitycznej wizji przyszłości.

Amanda Root dokonuje krótkiego przeglądu ewolucji koncepcji obywatelstwa — od starożytnych Aten, gdzie bycie obywatelem, mimo iż zarezerwowane dla wąskiej grupy męskiej oligarchii, łączyło się z obowiązkami publicznymi i oznaczało spore (nieporównywalne z dzisiejszym) zaangażowanie, przez rzymską koncepcję republikańską, aż po koncepcje współczesne, coraz bardziej minimalistyczne, w których by-

cie obywatelem łączone jest przede wszystkim z przywilejami. Ekstremalna forma takiej minimalistycznej koncepcji obywatelstwa, na którą składają się wyłącznie prawa, została zaproponowana w Traktacie z Maastricht, który wprowadził koncepcję obywatelstwa Unii Europejskiej (komplementarną względem obywatelstwa państwowego).

W części pierwszej autorka poddaje analizie relacje między rynkiem a państwem oraz między rynkiem a społeczeństwem obywatelskim. Wydedukowana z tych deliberacji koncepcja społeczeństwa rynkowego jest krytykowana ze względu na iluzję równości, jakie stwarza. Taka koncepcja wyemancypowanego przez urynkowanie społeczeństwa ignoruje bowiem tak istotne kategoryzacje społeczne jak: klasa, płeć, rasa. Jej cynizm staje się dostrzegalny już nie tylko dla teoretyków kultury (jak na przykład Slavoy Žižek), ale także dla obywateli doświadczających deficytu równości w codziennym życiu, co w konsekwencji podważa samą ideę.

Jednak obywatele nie występują przecież wyłącznie w roli ofiary rynku. Jako wolne jednostki mają wybór, zwłaszcza mogą wybrać bardziej obywatelskie życie. A wizja obywatela jako konsumenta może zaistnieć tylko za jego przyzwoleniem. Koncepcja obywatelskości zakłada bowiem, że wszyscy obywatele — albo przynajmniej wystarczająca ich większość — wniosą swój wkład we wspólne dobro. Takie czynności jak głosowanie, zaangażowanie w sąsiedzką wspólnotę, udział w obywatelskiej inicjatywie ustawodawczej, przeznaczenie części dochodów na cel charytatywny czy wolontariacka pomoc w organizacji pozarządowej należą do sfery obywatelskiej. Żadna z nich nie przynosi jednak bezpośredniej korzyści — przynajmniej odczuwanej tak szybko, aby skutecznie motywowała to do działania całe rzesze obywateli, tak jak mechanizm rynkowy, który „obiecuje” korzyść za pracę, zaangażowanie, inwestycję.

Adres do korespondencji: riedelr@wp.pl

¹Amanda Root, *Market Citizenship: Experiments in Democracy and Globalization*, Sage Publications, London 2007, stron 188.

Amanda Root podkreśla, że rola obywatela współcześnie została zredefiniowana w takim stopniu, iż obywatelstwo rynkowe nie ogranicza się już do sfery relacji społecznych, lecz wpływa również na sferę tożsamościową. Z świetle takiej wizji również zmiana społeczna dokonuje się w społeczeństwie składającym się ze zatomi-zowanych, zorientowanych na własne interesy jednostek.

Autorka krytycznie odnosi się do swego rodzaju „technologicznego optymizmu”, ukrytego na przykład w teorii ekologicznej modernizacji (*ecological modernization theory*), która zakłada, że przez wprowadzenie mechanizmu rynkowego można uzyskać postęp społeczny, że sam mechanizm rynkowy może być katalizatorem zmiany modernizacyjnej, nawet w takich obszarach jak ochrona środowiska.

Negatywne tendencje opisywane w książce można obserwować w różnych częściach świata. Ponieważ autorka żyje i pracuje w Anglii (Oxford University), patrzy na nie przede wszystkim z perspektywy świata zachodniego, który sam doświadcza spadku wszystkich głównych wskaźników społeczeństwa obywa-

telskiego, a jednocześnie gotowy jest promować wszędzie jego wartości. Wiele organizacji czy funduszy angażuje środki w sprawę odbudowy kapitału społecznego i fundamentów społeczeństwa obywatelskiego na obszarze postso-wieckim, promuje prawa człowieka i obywatela w systemach niedemokratycznych. Ten i wiele innych interesujących paradoksów jest rozpa-trywanych w omawianej pracy.

Książka Amandy Root zawiera również krytyczny przegląd obecnego stanu wiedzy w obszarze, który — interdyscyplinarny ze swej natury — można sytuować w obrębie socjologii, psychologii społecznej, politologii i pokrewnych dziedzin wiedzy. Jasność i klarowność wyводу niewątpliwie jest jej zaletą. I chociaż jako publikacja rekomendowana przez wydawców głównie dla studentów oraz badaczy znajdzie ona uznanie przede wszystkim w świecie akademickim, to wydaje się warta polecenia różnym kategoriom czytelników, nie jest napisana językiem hermetycznym i średnio wyrobiony odbiorca, zainteresowany podejmowaną tematyką, nie powinien mieć problemów z percepcją zawartych w niej treści.